

Projekt ustawy o OZE do recyklingu

3 grudnia 2014

W dniu obrad parlamentarnej podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii (OZE), w sejmowych toaletach można było znaleźć niecodzienne rolki gazetowego papieru toaletowego z nadrukiem „Jaka ustawa, taki papier. Projekt ustawy o OZE w obecnym kształcie powinien zostać odrzucony”. W ten niestandardowy sposób Greenpeace zwraca uwagę na fakt, iż mimo kosmetycznych poprawek, nowa regulacja nie będzie wspierać obywateli, a jedynie duże spółki energetyczne.

Rządowy projekt ustawy o OZE jest krytykowany przez ekspertów głównie dlatego, że w obecnej formie nie ułatwi obywatelom inwestowania w przydomowe mikroelektrownie, a większość wsparcia, jakie miałyby otrzymać sektor energetyki odnawialnej, trafi bezzasadnie do spółek energetycznych.

„Proponowana ustawa nie będzie służyć Polakom, a wyłącznie spółkom energetycznym. Obywatel produkujący energię elektryczną w przydomowej mikroelektrowni za 1 kWh dostanie ok. 18 gr. Jednak gdy będzie chciał ją kupić z sieci, zapłaci nawet 64 gr. Rozwiązaniem byłoby wprowadzenie taryf gwarantowanych dla obywateli za wyprodukowaną przez nich energię” – mówi Anna Ogniewska, ekspertka ds. energetyki odnawialnej w Greenpeace Polska.

W ogniu krytyki znalazł się też zapis, mówiący o dalszym wsparciu dla spalania węgla z biomasą. Technologii tej nie można uznawać za odnawialną, niezależnie czy nazwie się ją współspalaniem tradycyjnym czy dedykowanym. Jeśli przepisy wejdą w życie, niezależni producenci energii nie będą mieli szans wygrać z monopolem spółek energetycznych. Wspieranie spalania węgla z biomasą prowadzi do wypierania z rynku

producentów energii odnawialnej, a także importu biomasy i nie przyczynia się do redukcji emisji gazów cieplarnianych, na co od lat zwracają uwagę organizacje ekologiczne oraz instytucje branżowe np. Koalicja Klimatyczna czy Polska Izba Gospodarcza Energii Odnawialnej. Nadmierne wsparcie dla spalania węgla z biomasą udzielone spółkom energetycznym w latach 2005-2012 zostało zaskarżone do Komisji Europejskiej przez organizacje pozarządowe: Greenpeace Polska, ClientEarth, WWF Polska i Okręg Mazowiecki Polskiego Klubu Ekologicznego, wchodzące w skład Koalicji Klimatycznej.

„Traktowanie spalania węgla z biomasą jako energii odnawialnej, to zwykłe oszustwo i naciąganie obywateli. W latach 2005-2012 do spółek energetycznych z naszych kieszeni trafiło na ten cel prawie 7,5 mld zł. Za te pieniądze, w całym kraju, mogłoby powstać kilkaset tysięcy przydomowych elektrowni opartych o źródła odnawialne. Nowa ustawa powinna zupełnie wykluczyć wsparcie dla współspalania” – dodaje Ogniewska.

Analiza przygotowana przez ekspertów z Instytutu Energetyki Odnawialnej dowodzi, że choć obywatele za wyprodukowany przez siebie prąd dostaną 100 procent hurtowej ceny energii, nadal bardziej będzie im się opłacało kupować energię z sieci, niż inwestować w mikroinstalacje OZE. Dzieje się tak, ponieważ zaproponowany system jest ukierunkowany na wsparcie spółek energetycznych, a nie obywateli.

Greenpeace od lat apeluje o wprowadzenie taryf gwarantowanych dla obywateli, którzy zdecydują się produkować energię w przydomowych mikroelektrowniach OZE, a nadwyżki odprowadzać do sieci. Takie rozwiązanie zostało zaproponowane w formie poprawki zgłoszonej przez posłów na ostatnim posiedzeniu podkomisji. Wprowadzenie tego typu rozwiązania umożliwiłoby prawdziwy rozwój energetyki obywatelskiej.

Z kolei WWF Polska, uczestnicząc w pracach nad projektem ustawy o odnawialnych źródłach energii, od początku opowiadała

się, by wsparcie na produkcję energii z odnawialnych źródeł (OZE) kierowane było przede wszystkim do zwykłych Polaków. Dlatego WWF wyraża poparcie dla zaproponowanej poprawki do projektu ustawy o OZE, która została złożona przez posłów w zeszłym tygodniu, ponad podziałami partyjnymi. Poprawka zakłada, że za każdą kilowatogodzinę wyprodukowaną w mikroinstalacji, będzie należała się minimalna stawka pozwalająca na opłacalną produkcję „czystej energii”.

„Pomimo, że od dawna wiemy, że energetyka rozproszona, przydomowa i to właśnie ze źródeł odnawialnych jest przyszłością, to dopiero teraz doczekaliśmy się propozycji która umożliwi jej rozwój w Polsce” – mówi Tobiasz Adamczewski z WWF Polska. „Niestety, jak do tej pory, propozycje rządowe skupiają się wokół systemu wsparcia dla największych instalacji, oraz puli instalacji do 1 MW. Natomiast wsparcie energetyki obywatelskiej, czyli tej dla najmniejszych instalacji, zostało pominięte w projekcie ustawy o OZE – dlatego ta poprawka jest tak ważna.”

Dotychczasowe propozycje dla najmniejszych instalacji, na przykład przydomowych elektrowni słonecznych czy wiatrowych, są niewystarczające. Jak wskazuje najnowsza analiza ekonomiczna Instytutu Energetyki Odnawialnej, pomimo wprowadzenia tzw. net-metering i stawki skupu zielonej energii od Kowalskich na poziomie 100% ubiegłorocznych cen hurtowych, dotychczasowe zapisy nie pozwolą na opłacalną produkcję czystej energii na dachu czy w ogródku. Dlatego niezbędne jest wprowadzenie stałych taryf skupu „czystej energii” na minimalnym, ale wystarczającym poziomie, by każdy Kowalski mógł zainstalować sobie w sposób opłacalny mikro elektrownię. Jak wskazuje analiza, program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej „Prosument”, pokryje jedynie 3,6% zapotrzebowania na rozwój czystej energetyki rozproszonej. Dlatego stałe taryfy są niezbędne.

„Skoro rząd przewiduje, że wsparcie dla dużych firm produkujących czystą energię będzie wynosiło około 24

miliardów złotych do 2020 roku, to należałoby przynajmniej część tego wsparcia wydzielić dla mikro-energetyki” – dodaje Adamczewski. „Według wyliczeń przedstawionych przez grupę posłów, taryfy stałe dla Kowalskich stanowiłyby zaledwie około 7,6% całości przewidzianego w ustawie wsparcia. Wsparcie energetyki obywatelskiej i rozwój czystych technologii w Polsce zasługuje przynajmniej na tyle.”

W najbliższym czasie posłowie pracujący w podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o odnawialnych źródłach energii będą podejmowali decyzje o przyjmowaniu i odrzucaniu zgłoszonych poprawek. WWF liczy na to, że obywatele zostaną postawieni przed interesami korporacji i otrzymają takie wsparcie, na jakie zasługują.

Źródła: [Greenpeace Polska](#) (1-7), [WWF Poland](#) (8-12)

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”